№ 236. Kraków 14. Października — Czwartek Rok 1852.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 458.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 13 października.

Dzienniki warszawskie codziennie zdają sprawę o liczbie dotkniętych cholerą w saméj tylko Warszawie, o innych miejscach w których ta straszna epidemia panuje, rzadkie bardzo robią wzmianki. Jeden tylko *Tygodnik Lekarski* ogłasza tygodniowo urzędowe raporta o postępach cholery w całem Królestwie Polskiem. Z tego Tygodnika dowiadujemy się, że cholera ukazała się naprzód w Powiecie Sieradzkim, dnia 24 maja r. b. daléj rozszerzyła się w Powiaty Kaliski, Łęczycki, Wieluński, Rawski, Koniński i Warszawski. Punkta najbardziéj dotknięte chorobą są: Kalisz, Sieradz, Zduńska Wola, Szczerców, Widawa, Nowe Miasto, w Rawskim Powiecie i Warszawa. Pierwsze miejsce pojawienia się choroby, było w mieście Złoczowie Powiecie Sieradzkim (należącém do hrabiny Gabryeli Tarnowskiéj) epidemia była bardzo mocna, ale tam oddawna ustała.

Ponieważ *Tygodnik Lekarski* przychodzi do nas nie pocztą, ale drogą księgarską, dla tego wiadomości urzędowe o cholerze, jakie za pośrednictwem tego pisma do nas nadeszły, dochodzą tylko do dnia 21 sierpnia. Do tego dnia stan cholery w Królestwie Polskiem był następujący:

Od pojawienia się cholery do d. 21 sierpnia.

	zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozos. chor.
W mieście Warszawie . . .	8711	3968	3426	1317
W gubernii Warszawskiéj Powiat Warszawski.				
W mieście Grojcu	8	4	3	1
„ Gorze	13	—	8	5
„ Błoniu	198	54	127	17
„ Mszczonowie . .	2	—	2	—
W 32 gminach	724	355	247	122
Powiat Sieradzki.				
W mieście Sieradzu	710	401	318	8
„ Złoczowie . . .	153	71	82	—
„ Zduńskiéj Woli . .	338	179	152	7
„ Widawie	239	116	123	—
„ Szczercowie . . .	371	211	147	13
„ Łasku	350	98	201	51
„ Szadku	380	177	170	33
„ Pabianicach . . .	83	29	36	18
„ Lutomirsku . . .	7	3	2	2
W 27 gminach	715	267	315	133
Powiat Wieluński.				
W mieście Wieluniu	304	118	88	98
„ Działoszynie . . .	634	164	393	77
„ Praszce	315	164	124	27
„ Częstochowie . .	153	85	35	33
„ Krzepicy	130	27	78	25
„ Wieruszowie . .	261	48	144	69
W 15 gminach	695	163	246	286
Powiat Kaliski.				
W Kaliszu i 6 okolicznych wios.	1345	537	792	16
W mieście Wanie	183	92	82	9
„ Błaszkach	189	74	102	13
„ Stawie	24	16	4	4
„ Stawiszynie . . .	251	40	189	22
„ Uniejowie	155	62	49	44
„ Turku	1006	472	492	42
„ Koźminku	30	10	7	13
„ Iwanowicach . .	9	4	5	—
„ Opatówku	25	7	12	6
„ Xory	29	2	13	14
„ Dobrem	25	2	13	10
W 26 gminach	1059	366	465	228
Powiat Łęczycki.				
W mieście Zgierzu	364	191	156	17
„ Aleksandrowie . .	84	51	33	—
„ Łodzi	323	121	124	78
„ Poddębicach . . .	49	9	30	10
„ Ozorkowie	8	8	—	—
„ Grabowie	50	11	30	9
„ Łęczycy	76	15	34	27
„ Kłodawie	9	6	1	2
Powiat Piotrkowski.				
W mieście Piotrkowie	462	148	199	115
„ Radomsku	18	2	10	6
„ Kamieńsku . . .	8	1	3	4
W 11stu gminach	198	76	84	38
Powiat Rawski.				
W mieście Nowem-Mieście . .	327	204	123	—
„ Skierniewicach . .	1	—	1	—
„ Głownie	7	6	1	—
W 2ch gminach	19	16	2	1
Powiat Koniński.				
W mieście Władysławowie . .	149	80	57	12
„ Koninie	138	21	51	66
„ Kole	48	10	18	20
„ Filipkowie	388	165	144	79
„ Łądku	1	—	1	—
W 7miu gminach	128	43	47	38
Powiat Włocławski.				
W mieście Włocławku . . .	89	45	19	25
„ Nieszawie	17	6	6	5
„ Izbicy	1	—	—	1
„ Kowalu	183	27	112	44
„ Piotrkowie Żydowskiem	21	6	10	5
„ Osiencinie	36	4	15	17
„ Lubieniu	17	—	7	10
W 4ch gminach	118	42	55	21
Powiat Stanisławowski.				
W mieście Kałuszynie . . .	145	53	39	53
„ Dobrom	26	7	13	6
„ Minsku	3	2	1	—
„ Stanisławowie . .	4	—	1	3
„ Radzyminie . . .	2	—	2	—
W 7miu gminach	91	30	28	33
Powiat Gostyński.				
W mieście Krośniewicach . .	219	82	104	33
„ Żychlinie	264	77	162	25
„ Kutnie	98	49	20	29
„ Gostyninie	109	17	70	22
„ Gombinie	80	30	19	31
„ Dombrowicach . .	34	5	22	7
W 16stu gminach	682	209	237	236
Powiat Łowicki.				
W mieście Łowiczu	24	7	10	7
„ Sochaczewie . . .	56	38	9	9
„ Sobocie	29	25	1	3
W 4ch gminach	83	11	24	48
Gubernia Radomska. Powiat Opoczyński.				
W mieście Żarnowie	261	139	96	26
„ Końskich	220	44	99	77
„ Przedborzu	6	—	2	4
W 4ch gminach	83	11	24	48
Powiat Olkuski.				
W mieście Kromołowie . . .	449	97	222	130
W 1éj gminie	6	—	3	3
Powiat Radomski.				
W mieście Radomiu	11	5	4	2

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Z podróży archeologicznéj po Jasielskiém.

(Dokończenie.)

W farze Bieckiéj, wspomniony wyżéj zarząd kościoła postarał się o to swoją obojętnością, nawet kilkakrotnie od stolicy biskupiéj karconą, iż tylko nieco ułamków zostało z bogatego zapewne archivum. Magistrat też Biecki bardzo mało dochował przywilejów oryginalnych; przecież prócz dokumentów podobnéj treści jak te, które z archivum krośnieńskiego zacytowałem, posiada księgę kopij nadań i prerogatyw miasta i okolicy — księga ta zawiera poczet przywilejów począwszy od aktu, którym biskupi krakowscy zamienili dobra Kamienica w Sandeckiém za Biecz przez Benedyktynów posiadany, to jest: od r. 1303 aż po rok 1642. Prócz tych, znalazłem między dokumentami Magistratu, przywiléj Zygm. Aug. uwalniający historyka Kromera i jego rodzinę od wszelkich podatków z domu, który tu w Bieczu posiadał — nadto zapis Kromera uczyniony jako stypendium dla synów mieszczan bieckich wychowujących się w Akademii krakowskiéj, wreszcie testament tego znakomitego męża, którego dom pielęgnuje jeszcze p. Paszyński z zachowaniem kamiennych ozdób wnętrza. Miłe te pamiątki, dziwnie odbijają na tle nędzy; wśród tak lichéj dziś mieściny, iż niebyłoby gdzie stanąć i znaleść pożywienia, gdyby nie gościnność OO. Reformatów, dochowujących szczerze godła wypisanego na wrotach: „kołaczcie, a otworzym wam.“ Dach też klasztoru udzielił mi przytułku — budowla i kościół jak wspomniałem, z murów dawnego starościńskiego zamku wzniesiona przez Wielopolskich w 1624 r. Archivum klasztoru posiada księgę rękopiśmienną, ciekawą co do historyi zakonu i konwentu — w téj to księdze, jak równie w archivum fary, dochowała się protestacya uczyniona w grodzie przeciwko rabunkom i bezprawiom, których się dopuścił rosyjski pułk Ilczanina, uganiającego się tutaj za konfederatami w 1770 roku. Kozaki zbili, zbatożkowali, zrabowali wszystko co żyło w mieście — a gdy już daleko odeszli, polonia starym obyczajem zaprotestowała w grodzie „o takowe bezbożne akcye nigdy w kraju niepraktykowane, a to przed całym światem, biorąc Boga w pomoc i na świadectwo, aby potomne wieki i sukcesorowie wiedzieli, wierzyli i dziwili się.“

W wiejskich kościołkach, znalazłem też nieco ciekawszych dokumentów lokacyjnych, erekcyjnych i kilka znakomitych pod względem archeologicznym obrazów bizanckiéj i staro-niemieckiéj szkoły. — Mówiąc o erekcyjnych dokumentach, dodać tu winienem, iż pożytecznémby było, aby konsystorze pytania, na które duchowieństwo w szematyzmach odpowiada, w następny nieco obszerniejszy uzupełniło sposób. To jest, aby dano do wypracowania z akt kościelnych: kiedy lub około którego czasu kościół erygowany, kiedy stawiany lub poświęcany? jakie ma pomniki, obrazy, napisy? jacy byli przed wiekami dziedzice wsi? jakie w okolicy pamiątki: zamki, mogiły, grodziska etc. Światłe duchowieństwo nasze z łatwością odpowiedziałoby na powyższe pytania, a stąd wielka dla nauki wypadłaby korzyść. Na poparcie dowodzeń swoich mogliby księża przesyłać tylko kopije dokumentów; nie zaś oryginały — gdyż w czasie pożaru jednéj lub drugiéj plebanii, znikną akta tylko tych pojedynczych kościołów; zebrane zaś w konsystorzu, mogą w podobnym przypadku z całéj naraz zaginąć dyecezyi. Do takich wykazów szematyzmowych dodaćby też można tradycye religijne. Gdybyśmy np. mieli zaznaczone na mapie wszystkie miejsca, w których są kościołki lub figury podróżne stawiane na pamiątkę pobytu w téj okolicy ś. Wojciecha; z takiego zaznaczenia dałaby się poznać cała pielgrzymka tego ś. apostoła — wreszcie przy pomocy krytycznego zapatrzenia się na tę sprawę, udałoby się może oznaczyć, w których stronach kraju były już osady za czasów ś. Wojciecha.

Zostawiwszy część Jasielskiego zamieszkaną przez Rusinów na rok przyszły, obecnie zamierzyłem zwiedzić 56 mil □ a na téj przestrzeni 76 kościołów; rozciągnąłem jednak podróż nieco w Sanockie dla zakreślenia dokładnego, linij oddzielających dawne województwo krakowskie od ziemi Sanockiéj; Przemyślskiéj i Sandomirskiego.

Jasielskie i Sanockie w częściach mniéj karpatych, ku Ropie, Wisłoce i Sanowi spadających, przedstawia cudnie piękną okolicę. — Drobna szlachta sanocka świeci nad inne gasnącym już obyczajem narodowym, co to Polowi i Kaczkowskiemu daje materyał do pięknych poezyi i ładnych powiastek — ależ smutno, podobno to już zamiera w rzeczywistości, co przechodzi w krainę poezyi. Tu staje mi w myśli Żyd, teraz już nawet dzierżawca i dziedzic niejednéj wioski; — jeźli kto, to te mumije z zakonu starego, stają chińskim murem między: szlachcicem, chłopem, tradycyą, kościołem i ich majątkiem. Chłop może tu najmniéj straci, jeźli wstrzemięźliwość, tak jako w tych tutaj okolicach, (gdzie gorzałki i na lekarstwo niedostanie) daléj się rozszerzy i utrwali. Ależ to rzecz nie moja — notatki archeologiczne przedemną.

Na zwiedzonéj przestrzeni sterczą ruiny zamków: Szymbarku, Odrzykonia, Kołaczyc, i posady upadłych: w Bieczu, Kunowy, Żmigrodzie i Osieku; nadto grodziska: na górze Lewoczy, w Wietrzném pod Duklą, i kilka niepewnych w innych miejscach. W jeografiach w oznaczeniu zamków tutejszych powstało niemałe zamieszanie, z powodu, iż wzięto za osobne zamczyska nazwy, jednemu przez otaczające go wsie nadawane, np. Odrzykoń zwał się: Herenberg, Kitrycz, Kamieniec, Korczyński i Krośnieński, z czego 5 i 6 zamków zrobiono. W Ropie i

	zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozost. chor.
W 1éj gminie	4	—	2	2
Powiat Sandomierski.				
W mieście Sandomierzu . . .	29	5	8	16
Powiat Opatowski.				
W mieście Opatowie	3	1	1	1
Gubernia Płocka. Powiat Płocki.				
W mieście Płocku	193	83	73	37
„ Płońsku	30	15	9	6
„ Wyszogrodzie . .	14	4	4	6
Powiat Pułtuski.				
W mieście Pułtusku	2	—	2	—
„ Nasielsku	1	—	1	—
Powiat Przasnyski.				
W 2ch gminach	6	4	2	—
Powiat Lipnowski.				
W mieście Lipnie	4	—	2	2
W 2ch gminach	2	—	1	1
Powiat Mławski.				
W mieście Sierpcu	14	1	4	9
W 2ch gminach	55	12	24	19
Gubernia Lubelska. Powiat Zamojski.				
W mieście Zamościu	3	—	1	2
Powiat Lubelski.				
W mieście Kurowie	20	7	7	6
W gminie Nowéj Aleksandryi (Puławach)	13	2	3	8
Powiat Siedlecki.				
W mieście Siedlcach	1	—	1	—
W 2ch gminach	12	—	7	5
Powiat Łukowski.				
W 1éj gminie	12	4	4	4
Powiat Bielski.				
W mieście Biała	14	10	—	4
„ Terespolu	131	12	58	61
Gubernia Augustowska. Powiat Łomżyński.				
W mieście Łomży	5	1	4	—
Ogólna summa dotkniętych cholerą po d. 21 sierpnia	26665	10798	11468	4398

Korespondencya Czasu.

Berlin 11 października.

† Pozwólcie mi innego być zdania co do poprawności tekstu odpowiedzi koalicyi zamieszczonego w *Gazecie Vossa* i w *Gazecie Powszechnéj*, jak Przegląd polityczny *Czasu* w N. 231. Nie *Gazeta Vossa*, lecz gazety bawarskie tekst ten odmieniły. Według pierwszéj powtórzyły go wszystkie urzędowe dzienniki państw skoalizowanych, prócz bawarskich. Teraz i *Nowa Gazeta monachijska* widzi się zmuszoną uznać autentyczność tekstu tutaj ogłoszonego i powtórnie go drukować. Szukać powodów téj różnicy, na mało się dziś przyda, gdy różnice w opinii stron traktujących przeniosły się na pole czynu. Zresztą w sprawie handlowo-celnéj nic nowego nie zaszło. Domysłów jest naturalnie bez liku. Dzisiejsze spycha dzień jutrzejszy; powtarzać ich niewarto. Nadmieniam jednakże, że wiadomość o rozpoczętych na nowo bezpośrednich układach pomiędzy Austryą i Prusami, podaną przez *Kreuzzeitung, Gazeta pruska* zaprzeczyła. *Kreuzzeitung* ma nieszczęście z swemi wiadomościami; widać, że bezpośredni przystęp do urzędowych źródeł został jéj utrudnionym. Kiedy sprawa handlowo-celna zostaje niejako w zawieszeniu, dzienniki mają porę zastanawiać się nad politycznym i moralnym stanem Niemiec, mianowicie nad ich rozerwaniem i niezgodą. Temat zaiste równie nie miły jak łatwy do traktowania dla historyka-patryoty. Lecz i to nie przedmiot dla korespondenta *Czasu*, chociażby przedstawienie go i dla polskiego czytelnika nie było bez interesu. Ważniejszém jednak dla obecnéj chwili jest zważanie na opinią publiczną, która się w krajach Związku celnego za utrzymaniem tegoż objawiać zaczyna, w Hesyi, w Saksonii i innych. Jest to naturalna krytyka tego, co się dotąd działo w sferach rządowych, krytyka interesów na niepewność narażonych. Uważać w tém agitacyą stronnictw opozycyjnych, jest przesadą i niesłuszną obawą. Sprawa handlowo-celna równie rządy jak ludność krajową obchodzi. Rządy same nie napróżno zwoływały raz po raz ludzi biegłych do praktycznego rozważenia kwestyj specyalnego zajęcia. Dlaczegożby dziś opinia organów i klas społeczeństwo krajowe, rolnicze, przemysłowe, kupieckie itp. stanowiących, miała być uważaną za opozycyę, pobudzaną przez stronnictwa nieprzyjazne porządkowi rzeczy? Legalnie objawiona opinia kraju nigdy nie trwożyła rządów o dobro kraju troskliwych. Dzienniki, które się nią trwożą, nie wyrażają zapewne myśli i dążności rządowych. Interesa rządów trudno dziś od interesów krajowych odłączyć. Z tego też najwięcéj względu Prusy wychodzą, jeżeli zajętego w sprawie handlowo-celnéj stanowiska opuścić nie chcą. Wolno innym nazywać to uporem. Każdy rząd wiedzieć najlepiéj sam powinien, o co mu chodzi. Mnie zdaje się, że rząd pruski wié o co mu chodzi, a zapewne się nie myli, skoro przez opinią całego kraju widzi się popieranym. Opinia dzienników zagranicznych mało tu zapewne znaczy. Lecz są między niemi i takie, że przytoczę tylko angielskie, które gorąco stają w obronie stanowiska obecnie przez Prusy zajętego. Przyszłości zostawić trzeba próbę projektów, które sprawie handlowo-celnéj w Niemczech nową mają nadać postać i dążność.

Z spraw zagranicznych najwięcéj zajmuje umysły kwestya cesarstwa we Francyi i sprawa belgijska. W jednéj i drugiéj spodziewają się tu nadzwyczajnego poselstwa ze strony Francyi do dworów zagranicznych. Poseł belgijski przy tutejszym dworze, p. Nothomb, wyjechał, nie w prywatnym jak donoszono, lecz w urzędowym charakterze, do Paryża. Mówiono, że miał zamiar umieścić córki swoje w celu dalszego wychowania w Paryżu; tymczasem córki jego nie wyjechały dotąd z Berlina. Dowiaduję się, że p. Nothomb ma być mianowany posłem belgijskim w Paryżu, na miejsce p. Rogier.

Dwór mieszka od parę dni w Charlottenburgu. Zawczoraj odwiedzał wystawę obrazów i familią chińską, która jutro Berlin opuszcza. Religijna konfirmacya księżniczki Anny, córki księcia Karola, brata królewskiego, odbyła się wczoraj w obec całego dworu z wielką uroczystością w Charlottenburgu. Hrabiemu Bernstorff, który dawniéj był posłem w Wiedniu przeznaczają missyą jedni do Petersburga, drudzy do Paryża. Wiadomość o rewizyi kieszeń podróżujących na granicach Królestwa, dzienniki niemieckie uznały przecież za potrzebę sprostować. Jak zwykle *Czasu* nie wymieniły. Właścicielka lokalu Krolla sprowadziła z Wiednia kapelę p. Straussa dla dawania koncertów. Opera włoska bywa dość licznie odwiedzaną, chociaż oprócz pani Fodor, reszta śpiewaków dość mierna. Do dzisiaj mieliśmy niezmiernie burzliwy i dżdżysty czas; dziś się powietrze zmieniło i ociepliło. Cholera zapomniana, chociaż dotąd nie ustała; lecz dwa, trzy przypadki na dzień nie robią wrażenia.

Przegląd Polityczny.

Gaz. Nowo-Pruska z nowym występuje programem, nie tylko pod względem zasad, bo takowych trzymać się ściśle nadal obiecuje, ale pod względem opozycyi przeciw gabinetowi bar. Manteuffla, któréj się wyrzeka, odkładając wszelkie spory osobowe, po skończonéj walce o stanowisko Prus polityczne.

Teraz dopiéro pokazuje się, że tekst oświadczenia koalicyi podany przez *Gazetę Vossa*, był autentyczny. *Gazeta Nowa Müncheńska*, która obwieściła tekst inny, teraz przyznaje się, że ogłoszona przez nią osnowa oświadczenia była mylna, i podaje nową autentyczną, która jest powtórzeniem dosłowném tego, co *Gazeta Vossa* umieściła. Przypominamy tu, że w tekscie podanym przez półurzędowy organ bawarski, wypuszczone były ustępy łagodzące.

Sejm oldenburgski zgadza się na zmianę konstytucyi, lubo wedle regulaminu głosowanie nad tym przedmiotem, za tydzień dopiéro po jego wniesieniu nastąpić może.

Sejm luksemburgski otwarty został 5go b. m. przez namiestnika, który w mowie swojej wyraził życzenie utrzymania związku.

— Francuskich i angielskich dzienników nieodebraliśmy dzisiaj.

Kraków 13 października. Wczoraj zachorowało na cholerę osób **2**, umarła **1**, pozostaje w kuracyi osób **10**.

Lwów 10 października. Wczoraj o godzinie 10éj przed południem odbyła się na placu musztry przy koszarach Jabłonowskiego wielka wojskowa uroczystość żałobna na cześć zmarłego dnia **14** września r. b. bohatera z pod Waterloo, c. k. austryackiego feldmarszałka i kawalera wielkiego krzyża c. k. orderu Maryi Teresy, księcia Wellington. Załoga tutejsza wyruszyła w paradzie i z oznakami żałoby, a artylerya dawała salwy z dział.

Królestwo Polskie.

Warszawa 10 października. Wczoraj w południe, z warsztatu Spółki Żeglugi parowéj na Solcu, w obec głównego przedsiębiercy hr. Andrzeja Zamojskiego, i kilku innych spólników tegoż przedsięwzięcia, oraz licznie zebranych osób, spuszczono na wodę nowy statek parowy pasażerski, nazwiskiem Płock, który jest ósmym paropływem, w rzędzie posiadanych przez Spółkę. Statek parowy pasażerski Nr. 8 Płock, ma długości **180** stóp, szerokości stóp **13**, wysokości półsiodméj stopy. Jego machina parowa o sile **60** koni, pochodzi z Francyi, z fabryki pana Wincentego Gache w Nantes, który zarazem nadesłał plany i modele całego korpusu i wewnętrznego urządzenia. Podług tych planów i modelów, w warsztacie Spółki Żeglugi parowéj, korpus został zbudowanym, oraz machiny obsadzone, pod kierunkiem naczelnego tychże warsztatów mechanika Gatien Leroux. Wewnętrze urządzenie statku, głównie pod nadzorem radcy budowniczego Józefa Góreckiego, dokonaném zostało przez tutejszych fabrykantów i rzemieślników. Statek, który po zupełném wykończeniu, zaledwie **18**cie cali zanurzać się będzie, ma w jednym dniu, to jest w ciągu godzin **12**tu, z wodą mil **30**, a pod wodę mil **20** przebywać. Kształt całego statku w jak najpiękniejszych formach przedstawia się oku, a wewnętrzne jak to powiedzieli-

---

Dukli są tu znakomite galerye obrazów, osobliwie ostatnia bogata w arcydzieła obce — w Trześni też i Gorajowicach, oraz w innych dworcach zamożniejszych, mieszczą się niepoślednie utwory malarstwa i rzeźby; tu pominąć trudno bogate w zbiory portretów familijnych włości: Iwonicz i Jasienica, dziedziczne znakomitéj rodziny, co pod godłem „patriae impendere vitam", niemałe w piśmiennictwie naszém i w kraju położyła zasługi.

Pozostaje mi jeszcze do objazdu okolica Gorlic, Brzostku, Frysztaku i Czudcza, co mię obecnie zatrudni. A taraz przepraszam czytelników moich za niniejszy list, o tém i o owém traktujący. Znudził może niejednego nieładem swoim — to przegląd notatek podróżnych, nie traktat ani rozprawa.

J. Ł.

Biblioteka polska w Cieszynie.

Powodowany potrzebą założenia osobnego księgozbioru polskiego przy tutejszém gimnazyum katolickiém, odezwałem się przez *Gwiazdkę Cieszyńską* (w nrze 3) do miłośników języka polskiego, prosząc, by przez łaskawe darowanie zbytecznych w bibliotekach swoich książek umiejętnych, naukowych, lub belletrystycznych polskich i nadesłanie takowych darów do c. k. Dyrekcyi gimnazyalnéj, raczyli się przyczynić do utworzenia wspomnionego zbioru. Istniejąca tutaj biblioteka Szersznika, składająca się z przeszło 8450 dzieł w blisko 12,100 tomach, do któréj nauczyciele i uczniowie wolny mają przystęp, nieposiada niemal żadnych dzieł polskich, szczególnie nowszych; co zaś z rocznych opłat wpisowych wpływa, obraca się na zakupywanie dzieł najwięcéj filologicznych łacińskich i greckich. Języki słowiańskie zaś, tj. polski i czeski, które się w 3ch wydziałach i 6ciu godzinach tygodniowych udzielają, są jako przedmioty *względnie obowiązkowe*, skazane co do środków naukowych na dobroczynność szczególnych miłośników.

Składając niniejszém w imieniu uczniów języka polskiego podziękowanie dobroczyńcom, którzy się w ubiegłym roku szkolnym do prośby mojej przyczynili, załączam spis nadeszłych do tego czasu darów, ufny w równą łaskawość wszystkich, do których wiadomości niedoszła zeszłoroczna prośba moja.

Od *bezimiennego:* Wojna chocimska, egz. 1; od WP. *J. Szlachtowskiego*, Dra fil. i prof. przy uniw. lwowskim: Bajki i przypowieści Ign. Krasickiego, Lwów 1849 egz. 2; — Rys o pierwotném prawie narodów, Lwów 1848 egz. 1; — Pamiętnik Mik. Jemiołowskiego, Lwów 1850 egz. 1; — Dzieje Michała Wiszniowieckiego, Lwów 1849 egz. 1; — Chronologia książąt i królów polskich, Kraków 1848 egz. 1; — Strusiowie, egz. 1; — Galicya Stupnickiego, egz. 1; — Pamiętniki Fr. Karpińskiego, Lwów 1849 egz. 1. — *Z Bochni:* Polihymnia, czyli Piękności poezyi autorów tegoczesnych, Lwów 1827, tomów 6 egz. 1. — *Od WP. Kl. Mochnackiego*: Nauka rachunków na drugą i trzecią klasę Dra Fr. Moznika, Lwów 1850 egz. 1; — Początkowych wiadomości z geometryi Dra Teof. Żebrawskiego część 1sza, Kraków 1849 egz. 1; — Grammatyka języka polskiego, Składnia, Tomasza Kurhanowicza, Warszawa 1843 egz. 1; — Piérwsze zasady języka polskiego Józ. Mrozińskiego, Lwów 1850 egz. 1; — Anheli Juliusza Słowackiego, Paryż 1838 egz. 1. — *Przez szanowną Redakcyą Dziennika literackiego we Lwowie: Od JP. K. Ujejskiego:* Reformy ustaw zasadniczych z niemieckiego J. A. Seufferta, Lwów 1849 egz. 1; — Poezye Józ. Bohd. Zaleskiego, Lwów 1845 egz. 1; — Melodye biblijne Korn. Ujejskiego, Lwów 1852 egz. 1; — Noc letnia, Berlin, egz. 1; — Wieczory pod lipą, Poznań 1845 egz. 1. — *Od JP. Kar. Szajnochy:* Historya drukarń Krakowskich Jerzego Sam. Bandtkiego, Kraków 1815 egz. 1; — Historya literatury polskiéj Zygmunta Bartoszewicza, Wilno 1828 egz. 1. — *Od Redakcyi Dziennika literackiego we Lwowie:* Juliana Ursyna Niemcewicza Panowanie Zygmunta III, Warszawa 1819, t. 3 egz. 1; — Paweł z Przemankowa Aleksandra Przezdzieckiego, Warszawa 1851 egz. 1. — *Od JP. Korn. Ujejskiego:* Zwiędłe liście, Lwów 1849 egz. 3. — *Od JP. W. Nocla:* Rys historyi polskiéj Miklaszewskiego, Warszawa 1829 egz. 1; — Album na korzyść pogorzelców, Lwów 1844, egz. 1. — *Od JP. H. Młyńskiego*: Stare gawędy i obrazy K. Wł. Wójcickiego, Warszawa 1840 t. 4 egz. 1; Żywoty sławnych Polaków XVII. wieku Edw. Raczyńskiego, Poznań 1841 egz. 1. — *Od WP. Aug. Bielowskiego:* Wstęp krytyczny do dziejów Polski, Lwów 1850 egz. 1; — Rzecz o rozumie stanu w Polsce Jana Alcyaty, Strasburg 1849 egz. 1. — *Od JP. Józ. Jakubowicza:* Juliana Urs. Niemcewicza dzieła poetyczne wierszem i prozą, Lipsk 1838; tomik 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11 (10 i 12 brakuje), egz. 1; — Wyjaśnienie sprawy ruskiéj, Lwów 1848 egz. 1. — Następnie *od WP. Łopuszańskiego:* Wiadomości do dziejów kościoła i religii katolickiéj panowaniu rossyjskiemu podległych, Poznań 1843; część 2ga (1éj brakuje). — *Od J. X. Ign. Ign. Buckiego:* Charaktery rozumów ludzkich Michała Wiszniewskiego, Kraków 1847 egz. 1; — Spis najcelniejszych prawideł arytmetyki J. Krawczykiewicza, Lwów 1848 egz. 1. — *Od uczni gimnazyalnych:* Pieśni ludu polskiego i ruskiego w Galicyi Żegoty Paulego, Lwów 1838, 39, 40, egz. 1; — Sylva rerum Jadama zeszyt 1, Lwów 1842 egz. 1; — Herbarz wydania M. Potockiego, egz. 1. — *Od WP. Winc. Pola:* Statuta nec non liber promotionum philosophorum ordinis etc., Crac. 1849 egz. I.

Cieszyn 5go października 1852.

Dobr. Janota,
Nauczyciel polsk. i niem. języka.

śmy, urządzenie jego, przechodzi jeszcze powierzchowną okazałość, albowiem prócz wygody i elegancyi, wiele bardzo nawet dla przepychu poświęcono, co zapewnie przez publiczność naszą, należycie ocenionem zostanie. Za dni kilka to jest po ostatecznem ustawieniu machin, pruć on będzie jak siedmiu poprzedników jego, grzbiet naszéj Wisły, i obudzi nie w jednéj stronie, i nie w jedném sercu wdzięczność dla tego, który będąc głównym założycielem i najsilniejszą podporą Żeglugi parowéj na rzekach Królestwa, mimo przeszkód i to ze strony saméj wody stawianych mu ciągle, nie przestaje z całą usilnością rozwijać daléj rozpoczęte dzieło, tyle pod względem przemysłu i ogólnego ruchu, przedstawiające korzyści dla kraju. Za Płockiem pójdzie wkrótce Nieszawa, 9ty z kolei, i równie ozdobny i wspaniały jak spuszczony wczoraj z warsztatu, statek. (K. W.)

Francya.

Paryż 9 paźdz. Jeden z korespondentów *Indépendance-Belge* pisze co następuje:

„Minister spraw wewn. wydał świeżo okólnik do wszystkich prefektów, polecając im złożenie szczegółowych raportów o sposobie myślenia każdego z osobna członka rady ogólnéj swojego departamentu. Łatwo odgadnąć powody, dla których rząd życzy sobie poznać dokładnie usposobienie członków tych rad, których zadanie jest ważném i które wielką mogą mu być pomocą, o ile tym samym co on ożywione są duchem: wszakże jeśli prefekci będą umieli poznać i będą chcieli powiedzieć ministrowi całą prawdę, to sprawozdania ich niebędą tak ogólnie pomyślne, jakby się spodziewać kazały ostatnie podania, wszędzie prawie jednomyślnie uchwalane, o utrwalenie rządu Ludwika Napoleona.

Wprawdzie otwartéj nieprzyjaźni nienapotka nigdzie, ani nawet złéj woli jawnie wypowiedzianéj. Ale znaczna jest liczba ludzi bardzo nieszczerze przyjaznych i na których wierności i poświęceniu polegać trudno. Ci nieprzychylni radcy uczuć swoich nieokazują, ani też wdawać się będą w oppozycyą. Akceptują oni dzisiejszy rzeczy porządek i nieopierają się nawet wielkiemu prądowi, który zmierza dzisiaj do utrzymania i ustalenia go — ale ich preferencye są gdzieindziej. A gdyby nadeszły krytyczne jakie okoliczności, gdyby się mniemali do tego wypadkami upoważnieni, mogliby chybić sprawie.

A przecież ci radcy jeneralni wzięli, powtarzamy, udział w adresach przychylności dla Ludwika Napoleona. Wszyscy nadto, wybrani zostali jako kandydaci rządowi. Przyjęli oni urzędownie tę pozycyą, w któréj popierani byli przez prefektów, czyli to, że ci ostatni nie znali jeszcze miejscowych stosunków czyli też, że ich obłudnemi oświadczeniami wywiedziono w pole. Pewien deputowany ciała prawodawczego, będący oraz członkiem rady ogólnéj swojego departamentu, i jednym z najgorliwszych stronników Ludwika Napoleona, mówił mi niedawno z ubolewaniem o składzie swojéj rady ogólnéj, gdzie tacy ludzie wątpliwi, w przeważnéj są większości. Też samo słyszałem od pewnego radcy stanu, o innéj radzie środkowéj Francyi, któréj skład zna jak najdokładniéj. Zdaje się, że te dwuznaczne stanowiska nie są dotąd przynajmniéj znane rządowi.....

Cóżkolwiekbądź, jawnemi dzisiejszego rządu przeciwnikami są tylko *czerwoni*. We wszystkich miastach południowych, gdzie przeważają legitymiści, znajdujemy ich zapisanych na listach pojednania, sporządzonych przy ostatnich wyborach municypalnych, zgodnie z miejscowemi władzami administracyjnemi. Ich interes, jako właścicieli ziemi, ich duch porządku, rozsądek i doświadczenie skutków peryodu republikańskiego od r. 1848 skłaniają ich do łączenia się z silnym i opiekuńczym rządem Ludwika Napoleona. Czerwoni przeciwnie, gdziekolwiek liczyć mogli na powodzenie, skwapliwie korzystają ze sposobności. Wiadome są liczne zwłaszcza w południowe Francyi dekreta prefektoralne, rozwiązujące rady municypalne jako nieprzyjazne rządowi i dla społecznego porządku niebezpieczne. Deputowany jednego z tych departamentów oddawna będący merem swojéj gminy zapewniał mię wczoraj, że w gronie 23ch kolegów świeżo wraz z nim wybranych do rady municypalnéj, sam jeden jest człowiekiem porządku, wszyscy inni czerwoni socyaliści — i że ten sam duch przewodniczył w wyborach wielu gmin tegoż departamentu.

Te wypadki zestawione z manifestacyami, które w tych samych okolicach witały przybywającego księcia prezydenta, zmierzając do utrwalenia jego władzy, dziwnemi zdawać się muszą; aby je sobie wytłomaczyć, potrzeba bliżéj przyjrzeć się stosunkom.

Faktem jest, że socyalizm w klasach roboczych miast i wsi, ogromną przeprowadził propagandę i straszne zrządził zniszczenie. Naprzeciw temu gwałtownemu fanatyzmowi, rozum jest bezsilnym. Dla rzucenia postrachu i przytłumienia go potrzeba było nadzwyczajnych użyć środków, a i te niemogły zupełnego otrzymać skutku. Najpotężniejszą siłą akcyi było imie Napoleona. Urok tego imienia, jego magiczny wpływ na robotników i włościan jest niezaprzeczony. Najzapaleńsi nawet socyaliści nie są od niego wolni, imie to jest i dla nich godłem chwały wojennéj Francyi. Obudza ono uszanowanie w ich patryotyzmie i porywa ich. I w rzeczy saméj, żadne imie niemoże się w duchu mas mierzyć z tem heroicznem imieniem. Stąd to widziano 10 grudnia 1848 ten lub ów departament dający 100,000 głosów Ludwikowi Napoleonowi a dwa tysiące p. Ledru Rollin, w trzy miesiące póżniéj przy wyborach do zgromadzenia prawodawczego, wybierający tegoż p. Ledru Rollin, gdy niemiał już współzawodnika z imieniem wywierającém wpływ na masy. Stądto również 20go grudnia 1851 r. Ludwik Napoleon otrzymuje półosma miliona głosów od gromadzących się około niego ludności, a ci sami co na niego głosowali, wróciwszy do gmin swoich wybierają w ogromnéj jeszcze liczbie, radców gminy czerwonych.

Przyznać trzeba ważność tego faktu, chcąc należycie ocenić dzisiejsze położenie. Stosunek ten wszakże zmniejszył się od kilku miesięcy znacznie. Wpływ imienia Napoleona z każdym dniem wzrasta. Przez tę jednogłośną aklamacyą imienia, utrwala się rząd, i skończyć się musi na akceptacyi jego warunków i ducha. Siła nabyta i objawiona przez władzę, przywrócona praca, dobry byt wzrastający, — wszystko sprzyja temu zwrotowi. Kilka lat jeszcze tego porządku, dokonają bez wątpienia zupełnego rozkładu stronnictwa socyalizmu rewolucyjnego. To jest główną missyą rządu Ludwika Napoleona, i dla tego łączą się z nim w tak wielkiéj liczbie ludzie porządku, że widzą w nim specyalną siłę do jéj spełnienia.“

— Wedle *Gaz. Augsburgskiej*, ogólna liczba skazanych na deportacyą lub wygnanie w skutku wypadków grudniowych, wynosi blisko 25.000 osób; ostatnia obszerniejsza amnestya dozwoliła wrócić do kraju 1000 indywiduom — pozostałoby więc jeszcze pod bannicyą 24,000. W saméj Barcellonie jest 500 francuskich wychodźców.

Anglia.

Londyn 8 października. Dzisiejszy *Times* zawiera artykuł o przywróceniu Cesarstwa we Francyi, na które z tego samego co *Journal de Francfort* zapatruje się stanowiska:

„Pierwszą i główną przyczyną wziętości Ludwika Napoleona, przyczyną potężniejszą jeszcze od samego imienia jego stryja, i od zręczności jego prefektów, jest wstręt i zgroza jaką przejmuje naród francuski forma rządu republikańska. Ludzie polityczni i ludzie stanu Rzeczypospolitéj wystawili ją na śmieszność w łonie zgromadzenia narodowego; socyaliści i demagodzy obudzili ku niéj wstręt i bojaźń w całym kraju. Przy wyborze swojego pierwszego prezydenta, lud zajął się wyłącznie człowiekiem, o którym był pewnym, że obali instytucye którym się zrazu miękko i biernie poddał, a władza absolutna Ludwika Napoleona znajduje lud gotów, tak drogo nawet okupić wyswobodzenie swoje z pod więzów, narzuconych mu nienaprawialną konstytucyą p. Marrasta.

Wypadki te dowiodły, że naród nigdy nie jest mniéj panem swoich losów, jak kiedy zdaje się stanowić sam sobie nowe prawa, wykorzeniając wszystkie tradycyjne nocye prawa, co w rzeczywistości przywodzi go zawsze w końcu do poddania się zamachom małéj garstki ludzi, których przypadek lub śmiałość wyniosły do władzy. Sądzimy zatém, że należy uważać przywrócenie godności cesarskiéj we Francyi z tego samego stanowiska, co inne tego kraju przeobrażenia, i podzielamy w zupełności zdanie wyrażone niedawno przez główny organ rossyjskiéj dyplomacyi w dziennikarstwie stałego lądu, które przywodzi do konkluzyi, że obecnie uważać należy za żadne zastrzeżenie traktatów 1814 i 1815 roku, mocą którego wielkie mocarstwa zobowiązały się utrzymać na wieczne czasy wyłączenie rodziny Bonapartego od najwyższéj władzy we Francyi. Głównym celem tego zastrzeżenia było zabezpieczenie monarchii Burbonów, przywróconéj naówczas w osobie Ludwika XVIII. Gdy wszakże od tego czasu, kilka rewolucyj które wszystkie uznane zostały przez Europę, zwaliły jedna po drugiéj monarchią, bezsensem byłoby obstawać przy zastrzeżeniu, żadnego niemającém już znaczenia. Mało zależy na tém dzisiaj Anglii, i śmiało dodać możemy, Europie, czy to członek rodziny Bonapartych będzie lub nie będzie piastował najwyższą władzę we Francyi. Ale w najwyższym stopniu zależy Europie na tém, aby, ktokolwiek tę władzę odzierży, uznał granice terytoryalne i dał nam wszystkie rozsądne rękojmie i wszystkie zapewnienia pokoju, jakie od Francyi podjęliśmy pod obydwoma liniami Burbonów i pod Rzecząpospolitą. Anglia, Austrya, Rossya i Prusy tem więcéj mają prawa do otrzymania od naczelnika rządu francuskiego jasnéj i wyraźnéj w tym względzie deklaracyi, iż niewahają się wyrazić życzenie utrzymania przyjaznych z rządem tym stósunków, i że widocznie gotowe są uczynić ofiarę z wszystkich zarzutów mogących się zasadzać na artykule 1ym traktatu paryskiego, mocą którego Napoleon zrzeka się za siebie, swoich następców i potomków, oraz wszystkich członków swojéj rodziny, wszelkiego prawa do zwierzchności i władzy tak nad Cesarstwem francuskiém jak i nad Królestwem Włoskiem i wszystkiemi innemi krajami, i to pomimo że w końcu wojny osobna konwencya między 4ma mocarstwy zawarta akt ten odsądzenia od tronu potwierdziła i na wieczne rozciągnęła czasy.

Wszakże w zamian za tę oznakę przychylności do woli ludu francuskiego, Europa ma prawo spodziewać się, że Ludwik Napoleon przyjmie w zupełności i bez zastrzeżenia zasady, które przez 37 lat ostatnich służyły za podwalinę stosunków między Francyą a jéj sąsiadami i sprzymierzeńcami, równie jak wszystkie zobowiązania przyjęte w tym przeciągu czasu przez rozmaite rządy Francyi.

Szczerze życzymy dla szczęścia Francyi i rodzaju ludzkiego, aby drugie cesarstwo francuskie tak było spokojne i pomyślne, jak pierwsze było wojenném i niszczącém: ale co najmniéj oczekiwać i żądać po niém można, to zapewnienia jak najzupełniejszego, jak najwięcéj zaspakajającego, takich a nie innych intencyj. Powaga i bezpieczeństwo Europy wymaga zatem, aby mocarstwa, zanim staną na stopie ufności i przyjaźni z nowem cesarstwem francuskiém, otrzymały od rządu tego jawne i wyraźne uznanie wszystkich zobowiązań składających prawo publiczne europejskie, a których żadne państwo odepchnąć bezkarnie niemoże.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Użycie gazu do gotowania jadła coraz się więcéj w Berlinie upowszechnia i niektóre domy w tém mieście wyłącznie gotują gazem. Próby ogrzewania gazem pomieszkań korzystnemi się również okazują i nie wiele wymagają przyrządów. Rurka obleczona gutta-perchą wpuszczona jest w piec zwykły i odkręca się zwyczajnym kurkiem.

— Dyrektor hut w Sprottau w Szlązku pruskim Hahn o którego schwytaniu w Paryżu donosiliśmy, został wydany przez policyę francuzką i żandarmami odstawiony do granicy, gdzie dwaj urzędnicy policyi kryminalnéj z Berlina odebrali go i do Berlina powieźli.

— Miasteczko Gräfenthal w Księstwie Meiningen zgorzało prawie do szczętu w d. 30 września. Ogień wszczął się przed świtem, a pomimo szybkiego ratunku i obfitości wody z rzeczki płynącéj wśród miasta, wiatr gwaltowny rozniecił płomień tak szeroko, że trudno było w częściach miasta zajętych nieść jakąkolwiek pomoc. Po 26 godzinach pożaru zdołano go dopiero powstrzymać, kiedy prawie nic nie pozostało do ratunku. 252 domów i zabudowań poszło z dymem, tylko 18—20 domów, kościół, szkoła, ratusz i zamek zostały ocalone. Parę osób zginęło w płomieniach, a około 1000 z życiem tylko uszło. Garbarz w którego domu ogień naprzód wybuchnął, znalazł śmierć w płomieniach, utrzymują wszakże, że on umyślnie ogień podłożył chcąc sobie życie odebrać.

— Dług narodowy Anglii wynosił w 1851 r. 782,869,382 fst. roczny procent od niego 28,017,127 fst. W ostatnich latach 30 zmniejszył się dług o 50 mil. fst. kapitału a 3,386,484 fst. procentu rocznego tojest o 11% rocznie.

— Niedawno sprzedano w Londynie za 50 fst. książkę szkolną na któréj tytule zmarły ks. Wellington ucząc się jeszcze w Eton nabazgrał imię swoje ówczesne „Wellesley“.

— Donosiliśmy niedawno, że klub marynarzy amerykańskich wezwał Anglików o wyścigi do Chin na zakład i stawił 10,000 fst. Dom Baringa umocowany do traktowania w téj sprawie, wydał ogłoszenie stósowne, na które żaden kapitan angielski nie odpowiedział. Klub amerykański ogłasza teraz, że daje okrętom angielskim 14 dni przodem i gotów jest zakład podwoić.

— Myśl przeprowadzenia telegrafu elektrycznego do Ameryki wcale porzuconą nie została, jakkolwiek w téj chwili mało o niéj mówią. Trudności, jakie wykonanie tego projektu spotyka, dotąd dokładnie ocenionemi niebyły, są zaś bardzo wielkie. Po przeciągnięciu drutu podmorskiego pomiędzy Calais i Duvrem, sądzono, że wykonanie telegrafu amerykańskiego jest zabezpieczoném, i że tylko potrzeba drut sfabrykować. Zdanie to okazało się mylne. Wyrobienie drutu długiego na 3000 mil ang., odosobnionego dokładnie, jeszcze przedsięwzięcia nie posuwa daleko, dopóki nie wynajdą bezpiecznych pośrednich punktów, w których kotwice od drutu zarzuconemi byćby mogły. Pomiędzy Anglią jednak i Ameryką w prostéj linii podobnych miejsc bardzo mało jak Three Chimeneys pod 30 stop. dł. zachod. i Jacquet Island pod 40 stóp., zkąd już aż do Newfoundland nie spotykamy żadnego stałego punktu do utwierdzenia druta. Ocean sam nie przedstawia takiéj łatwości do założenia drutu, jak kanał La Manche. W kanale grunt jest pewniejszy, równiejszy, głębokość nie przechodzi 200 sążni. Na Oceanie Atlantyckim zaś w wielu miejscach, przy długości 5 mil angielskich nie napotkano dna ołowianką; szerokość podmorskich dolin jest rozmaita od ½ do dwóch mil angielskich; skały sterczące są ostro-kańczaste, a przy silnie wzburzoném morzu druty porwałyby się o nie; dno morza też w wielkich rozległościach pokryte jest olbrzymiemi roślinami morskiemi, a drutu raz zerwanego albo uszkodzonego, żadna siła ludzka z dna morza niewydobędzie. Te wszystkie okoliczności skłoniły braci Harrison do szukania innéj drogi; dziś podają oni następny projekt: Z północnego końca Szkocyi prowadzić oni myślą drut do wysp Orkney, Shettland i Farroe, z tamtąd do Islandyi, zkąd pociągną go do południowego końca Groenlandyi, z tamtąd przez półwysep do jakiegobądź punktu nad ciaśniną Davis,

dalej przez ciaśninę Hudson do wyższéj Kanady, przez Kwebek nareszcie do New-Yorku. W ten sposób drut tylko na długość 2500 mil angielskich leżałby w wodzie; najdłuższa odległość nie przecięta lądem wynosiłaby 500 mil pomiędzy wyspami Farroe a Islandyą, a tam grunt morza daleko korzystniejszy być ma jak na innych stronach Oceanu. Plan ten wcale nie zważa na przedłużenie linii, co dla szybkości prądu elektrycznego jest niczém, ale koszta znacznie powiększa, idzie tu tylko o położenie jeograficzne, o zyskanie punktów stałych dla drutu. Bracia Harrison mają nadzieję, że przyjęcie ich planu będzie pierwszym krokiem do otoczenia całéj kuli ziemskiéj jedną linią telegrafów. Jeżeli bowiem projektowaną przez nich linię dalej pociągną ku zachodowi, to dojdą do ciaśniny Beringa, tam się rzuca drut podmorski ku rossyjsko-azyatyckim brzegom, a od tego punktu komunikacya lądem biedz może z wszystkiemi krajami wschodniego półsferza.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 12 października. Wczoraj obwieszczono na targu w Baranie na granicy, iż z polecenia Władz Król. Polskiego targi zbożowe na pograniczu zniesionemi zostają. Odtąd więc spekulanci za kupnem zboża jeździć będą musieli głębiéj w kraj i po zakupieniu i odstawieniu dopiero zboża na granicę, takowe zabierać będą na własne wozy, co nie mało utrudni handel zbożowy, przymnoży kosztów kupującemu i wpłynie niezawodnie na podwyższenie cen na targu kleparskim. Wiadomość ta sprawiła popłoch między kupującymi, a lubo na dzisiejszym targu ceny utrzymały się po dawnemu i nawet nieco zniżyły się, wszelako, gdyby nie wiadomość powyższa, byłyby one znacznie spadły, jak się spodziewano, zwłaszcza że cło na zboże przywróconém zostało w Prusiech. Kupujących było nie wiele, pszenica i żyto trzymały się lubo słabo odchodziły, inne ziarno płacono mniéj. Zwieziono około 2000 korcy, sprzedano z tego trzy części, żyto do magazynów rządowych na Podgórze do 300 korcy kupiono po $6\frac{1}{4}$, $6\frac{1}{2}$ złr. do młyna tylež prawie, po $24\frac{1}{3}$, $24\frac{2}{3}$ złp. Na targu piękne dla piekarzy $6\frac{3}{4}$, 7, $7\frac{1}{4}$ złr. Pszenicy 600—700 korcy od $8\frac{1}{2}$ do $9\frac{1}{4}$ złr. Jęczmienia do 300 korcy po $5\frac{1}{4}$, $5\frac{1}{2}$, $5\frac{3}{4}$ złr. Reszta na wsypkę poszła bo nie chciano odstąpić po zniżonych cenach.

Targ koni był mały, ani kupców ani sprzedających; co nieco chłopskich koni wzięto po 6 20 złr. Wojskowe konie wierzchowe sprzedawano przez licytacyę od 10—40 i 50 złr. Targ bydlęcy również mały, ale przy usposobieniu dobrém, płacono cokolwiek wyżéj.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

W KRAKOWIE dnia 12 października 1852 roku.	I. Gatunek.				II. Gatunek.				III. Gatun.			
	od		do		od		do		od		do	
	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr
Korzec pszenicy	8	45	9	22	8	15	8	$37\frac{1}{2}$	—		8	—
„ „ jaréj do siewu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	7	15	7	30	6	45	7	—	6	22	6	35
„ jęczmienia	5	45	6	—	5	15	5	30	—	—	5	6
„ owsa	—	—	3	30	—	—	3	—	—	—	—	—
„ grochu	—	—	8	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	9	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ bobu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ wyki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ rzepaku zimowego	—	—	9	45	—	—	9	30	—	—	—	—
„ rzepaku letniego	—	—	8	45	—	—	8	30	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	2	15	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana	—	—	—	54	—	—	—	42	—	—	—	33
„ słomy	—	—	1	—	—	—	—	45	—	—	—	30
Gar. spirytusu z opłatą	—	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „	—	—	2	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	2	15	—	—	2	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	—	42	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanien. z piwa marcow	2	15	2	45	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ dubeltow.	1	45	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęcz. miarka	—	—	—	33	—	—	—	—	—	—	—	—
„ częstoch.	—	—	1	12	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszennéj	—	—	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ perłowéj	—	—	1	15	—	—	1	10	—	—	1	—
„ tatarcz. całéj	—	—	1	4	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ przetartéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pęcaku	—	—	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki z pod krupek	—	—	—	28	—	—	—	—	—	—	—	—

Sporządzono w biórze Kommisaryatu Targowego,

Delegowani Obywatele: *Wawrz. Cengler.* *Tomasz Święcicki.*

Kommisarz Targ. *Teofil Wesper.* *Siermontowski* Adjunkt.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 11 październ.* Metaliki 5-proc. $94\frac{3}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{3}{8}$. — Metaliki 4-proc. $76\frac{1}{4}$. — 4-proc. z 1839 r. $141\frac{3}{4}$. — $2\frac{1}{2}$-proc. $49\frac{1}{2}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$. z ciągn. z 1830 r. 250, $302\frac{1}{2}$. — Augsburg $116\frac{7}{8}$. — Londyn 11 34—36 kr. — Paryż $137\frac{1}{2}$. — Akcye Bankowe 1336. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97\frac{7}{16}$. B. $112\frac{1}{2}$. — Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 14 październ. Banknoty $90\frac{1}{2}$. — Pruski kurant 103. — Imperyały ros. 34 gr. 24. — Ruble srebr. $100\frac{1}{4}$. — Dukaty 19 złp. gr. 20 — Listy Król. Pols. bez kup. dają $101\frac{1}{3}$, żądają. — Listy zast. galic. bez kup. żądają $91\frac{1}{2}$ dają 91. Cwancygery stare $104\frac{1}{2}$, nowe 105.

Kurs lwowski z dnia 10 październ. Dukat holend. 5 złr. 29 kr. — Dukat ces. 5 złr. 35 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 39 kr. — Rubel ros. 1 złr. 52 kr. — Talar pruski 1 złr. 42 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 22 kr. Galic. listy zast. za 100 złr. 89 złr. 38 kr.

Kurs wiedeński z dnia 12 października — Metaliki $94\frac{3}{8}$ — Nowa pożyczka. $84\frac{3}{8}$. — Akcye Banku wied. 1332. — Akcye kolei żel. szl. $216\frac{3}{4}$. — Agio od złota $23\frac{7}{8}$, od srebra $16\frac{1}{8}$.

URZĘDOWE.

N. 15345. **Obwieszczenie.** (1421)

Odnośnie do obwieszczenia tutejszego z dnia 18go sierpnia b. r. N. 4545 ogłasza się niniejszém, iż udzielanie nauki we wszystkich klassach nowo założonéj szkoły głównéj w Krakowie dnia 15go października b. r. się rozpocznie, i że przyjmowanie uczniów do tego zakładu naukowego, w Dyrekcyi szkoły głównéj w poprzedzających 4ch dniach od 11go włącznie do 14go października odbywać się będzie. Do klassy elementarnéj przyjętymi będą chłopcy w wieku do pobierania nauk sposobnym znajdujący się, bez względu czyli do tego byli przygotowani lub nie.

Uczniowie, chcący być przyjętymi do trzech wyższych klas szkoły głównéj, mają się wykazać świadectwami szkolnemi stósownie do istniejących przepisów wydanemi, jako umieją przedmioty naukowe dla klassy bezpośrednio niżéj przepisane, przyczém postanawia się, iż chłopcy, którzy szkoły początkowe w mieście Krakowie i jego Okręgu z dobrym postępem skończyli, do Iéj klassy, uczniowie, którzy pierwsze klassy w byłéj szkole wydziałowéj krakowskiéj lub też w szkole dystryktowéj Chrzanowskiéj zakończyli do IIéj klassy; nakonice uczniowie, którzy drugie klassy w obu dwóch tych zakładach naukowych z dobrym postępem odbyli, do IIIéj klassy szkoły głównéj przyjętymi być mogą.

Uczniowie w trzech wyższych klassach krakowskiéj szkoły głównéj mają co rok po jednemu ZłReńskim mk. do rąk Dyrektora szkoły głównéj składać; od uczniów zaś, którzy się wykażą legalnemi przez miejscowego plebana wydanemi i przez zwierzchność miejscową zatwierdzonemi zaświadczeniami ubóstwa, iż nie są w stanie płacenia należytości szkolnych, może być podana prośba o uwolnienie ich od téj opłaty, w którym celu prośby te pomienionemi świadectwami ubóstwa i zaświadczeniami szkolnemi ostatniego półrocza zaopatrzone, do Dyrekcyi szkoły głównéj podawać mają. — Lwów dnia 5 października 1852 r.

(2-3) *Z c. k. Galicyjskiéj władzy szkolnéj krajowéj.*

(1350) **W IMIENIU** (3)

Jego Cesarsko Królewsko Apostolskiéj Mości

CESARSKO KRÓL. TRYBUNAŁ

Wielkiego Księstwa Krakowskiego

wydał następujący Wyrok:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego dnia jedenastego (11) września 1852 r.

Wydział III.

obecni:

Kopyciński, sędzia prezydujący.
Krzyżanowski } sędziowie.
Burzyński }
Syktowski pisarz.

(podpisano) J. Kopyciński. — Syktowski.

W skutku wniesionego pod dniem 9 września b. r. do N. 6717 przez Hersza Bornstein, kupca miasta Chrzanowa, żądania o ogłoszenie upadłości handlu pod firmą Herschel Wiener w mieście Chrzanowie istniejącego.

C. K. Trybunał

Na zasadzie pokładanego sola wexlu w dniu 20 maja r. b. na złr. 160 mk. z terminem wypłaty na dzień 15 lipca b. r. przez Herschla Wienera na rzecz Hersza Bornstein wystawionego, oraz protestu w dniu 4 sierpnia b. r. przez Ignacego Dorau Z. Notaryusza publicznego uskutecznionego a dowodzącego, iż wystawca wexlu Herschel Wiener wypłaty zwyż rzeczonego wexlu odmówił

C. K. Trybunał

W mocy art. I. Kod. Hand. Księga III. Handel Herschel Wiener w Chrzanowie istniejący, za upadły ogłasza; — a następnie, postępując w porządku, przez art. 13 tegoż Kodexu i Księgi wskazanym, wzywa c. k. Sąd Pokoju Okręgu Chrzanowskiego o przyłożenie natychmiastowe pieczęci na majątku upadłego handlu. Kuratorów upadłości w osobach Hirsza Bornstein i Samuela Timberg mieszkańców Chrzanowa wyznacza; — Komissarzem upadłego handlu z grona swego Sędziego Krzyżanowskiego mianuje i osobę upadłego Herschli Wienera pod baczne oko właściwéj Zwierzchności policyjnéj oddaje.

Mocą niniejszego orzeczenia w pierwszéj Instancyi z egzekucyą tymczasową bez kaucyi wydanego.

(podpisano) J. Kopyciński. — Syktowski.

Zaleca i rozkazuje etc.

(podpisano) J. Kopyciński. — Syktowski.

Za zgodność niniejszego odpisu z Wyrokiem oryginalnym
Pisarz c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego

(L. S.) *Syktowski.*

Ostatnie Wiadomości.

Pordenone 10 paźdz. godz. 10 wieczór. J. C. K. Apost. Mość słuchał o 9téj rano mszy ś., poczém zaszczycił odwiedzinami swojemi jenerała jazdy Gorzkowskiego ze względu na skończone na dniu dzisiejszym 60 lat służby. Od 3ciéj do 4téj raczył N. Pan udzielać posłuchań. O 4téj obiad u feldmarszałka. Wieczór oświetlenie miasta i teatru.

Dnia 11 paźdz. J. C. K. Apost. Mość raczył wielce łaskawie przyjmować wszystkie deputacye wszelkiego stanu z różnych miast Lombardyi przybyłe w zamiarze złożenia hołdu.

— Król duński ma się lepiéj lubo łóżka jeszcze nie opuszcza. Na d. 8 b. m. minister-prezydent odczytał pismo królewskie, żądające od sejmu przyznania następstwa tronu księciu Chrystyanowi Glücksburgskiemu.

— Depesza telegraficzna z Paryża 10go b. m. donosi co następuje: „Na uczcie wyprawionéj przez Izbę handlową w Bordeaux, książe prezydent miał mowę z któréj wynika, że cesarstwo stanowczo przyjmuje; wskazał przytem pokój na zewnątrz, moralny porządek i rozsądny postęp na wewnątrz jako programat nowéj rządu formy. Dzisiaj książe przybył do Angoulème skąd jutro wyjedzie do la Rochelle, 13go do Niort, 14go do Poitiers, 15go do Tours, 16go nareszcie z powrotem do Paryża.“

Wszystkie korespondencye z Bordeaux zgodnie donoszą, że przyjęcie jakiego tam doznał Ludwik Napoleon, było najświetniejsze i najwięcéj entuzyastyczne ze wszystkich miejsc które w podróży swojéj nawiedził. W opisach pobytu księcia w Tuluzie podnoszą korespondenci niemieckich dzienników tę okoliczność, że na wielkim balu danym na cześć księcia przez miasto, znajdowały się najdawniejsze legitymistowskie rodziny, tak z miasta jak i z okolicznych zamków przybyłe, aby się Ludwikowi Napoleonowi przedstawić. Książę miał być z téj manifestacyi niezmiernie zadowolonym, co łatwo pojąć, i z tego względu przyjęcie w Tuluzie za najpochlebniejsze dla siebie poczytuje.

W Paryżu przygotowania śpiesznie postępują. Odstąpiono już wszakże od wysłania deputacyi do Tours. Natomiast marszałek Jerôme, pp. Persigny i Baroche udali się do Bordeaux, gdzie ich książe prezydent za przybyciem swoim już zastał. Jenerał Lavoestine wydał rozkaz dzienny do gwardyi narodowéj paryskiéj z zawiadomieniem, że będzie powołana do wystąpienia na przyjęcie wracającego księcia prezydenta.

— Z Londynu donosi dep. teleg., że królowa 13go wraca z Balmoral do Windsor, a nazajutrz odbędzie się rada gabinetowa na któréj wyznaczony będzie dzień otwarcia parlamentu.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA według Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE.	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
12	2	27" 6'''. 646	+ 6° 2	2''' 82	pn. wschodni słaby	Pochmurno		+ 6° 3	+ 4° 6
„	10	„ 7 264	+ 4 6	2 51	„ „	„			
13	6	„ 7 231	+ 3 4	2 39	ppn. wschodni „	„			

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI ZARZĄDCA.